

Przed paru dniami przybył tutaj uppełnomocniony krymskich białych wojsk generał KOMISAROW, również ma delegację na piśmie od koła wojskowego największego wojska dońskiego. Autentyczność tej drugiej i pieczęcie, jak mnie mówił Meissner, są bardzo wątpliwe. Generał Komisarow odwiedza codziennie niemal panią Klüster i chętnie się zwierza ze wszystkiego, a że nieraz dosłownie to samo słyszałem od Meissnera, hr. Sonnenburga i Szczegłowitowa, że wszyscy czworo żadnych stosunków między sobą nie mają, więc zestawivszy te cztery warjanty wyciągam następujące konsekwencje: Generał Komisarow przyjechał po porozumieniu się z generałem Krasnowem bawiącym w Poczdamie. Generał Krasnow, który z Guczkowem wszedł w bezpośrednie stosunki od niejakoś miesiąca może więcej z generałem Soliwanowem, byłym ministrem wojny i drugim generałem Soliwanowem, którzy w bolszewji dziś wielką odgrywają rolę, a także w Stokholmie z Noblami i Rubinsteinem i przedstawicielami wielkich posiadłości na południu Rosji Frankiem, Felzwienami, Suchomlinowem i t.d. również jak i z generałem Szczerbaczowem, który pod pozorem instruktora armji serbskiej ^{skupia} ~~to~~ siebie oficerów i unteroficerów emigracji rosyjskiej w rozmaitych krajach znaleźli za jako jedyny możliwy dla zbawienia Rosji plan wytworzenia w Serbji z niedobitków organizacji rosyjskiej dobrze zformowanego korpusu oficerskiego. Dalej generał Komisarow ma na celu ^{wejście} wyjaśnić w porozumienia w Berlinie w sposób ukryty od Ententy i Niemców z przedstawicielami sowietów nie używając na to drogi porozumienia się przez sfery wojskowe bolszewickie, by przez to nie skompromitować tych generałów bolszewickich przed Radą Komisarzy. Paralelnie do tego armja skonstruowana ma być ^{wiosnow} i dopełniona na południu Rosji, do której wejdą formacje Szczerbaczowskie. W tym miejscu sprawa się przedstawia jeszcze dość niejasno i mimo najpilniejszych poszukiwań nie mogłem znaleźć nici wiążących te wszystkie fakta. Faktów jest jeszcze więcej i wnioskować muszę, że ci sami Rosjanie, przynajmniej w chwili obecnej, nie

mają żadnych konkretnych dróg i tylko macają jaką ~~bez~~ im
można drogą wypełnić i przeprowadzić zlanie się formacji
wojskowych generała Wrangla i szczątków emigracji wojskowej
w Europie w jedną czerwoną armję. Polityka Niemiec na ostat-
niem posiedzeniu pod przewodnictwem samego prezydenta i nowego
ministra spraw zagranicznych i wysokich urzędników ministe-
rium spraw zagr. i paru członków gabinetu wylała się w nastę-
pujące dwa punkta:

- 1) W stosunku do rozwoju polityki porozumienia się z Anglją
względem Rosji, czy to monarchicznej czy bolszewickiej,
zająć pozycję wyczekującą i nie wchodzić w sprawy rosyjs-
kie li tylko w porozumieniu z Anglją i innymi państwami
Europy, usiłując przytem zidentyfikować problem rosyjski
z problemem średniego wschodu en bloc traktując sprawy
rosyjskie, polskie, litewsko-łotewskie i t.d. Jest to punkt
widzenia Nadolnego, nowego ministra spraw zagr., gabi-
netu Kostera w centrum i Banera.
- 2) O ile można przez wpływy w Londynie a nawet w ^{Parżu} wytwor-
zyć na nowo państwo ukraińskie, które byłoby stworzone
przy współdziałaniu ententy i Niemiec, nie rozciągłoby się
zbyt daleko za Dniepr i które całkowicie byłoby w ręku ad
asum wytworzonej konferencji czy to ligi narodów czy cze-
goś innego w tym rodzaju. Tam miałyby się skupić wszystkie
siły rosyjskie-ukraińskie zachowawczo-demokratyczne i wyr-
wawszy z rąk bolszewii część prawej strony Dniepru i wy-
brzeża morza Czarnego, nie mówiąc o całej lewobrzeżnej
Ukrainie, stworzyć silną linię bojową na linii Sowdepji
stanać tam twardo & ani kroku naprzód się nie ruszyć pod
żadnym warunkiem póki się w centrum Rosji wszystko samo
przez się nie wypali. Ta pseudo-Ukraina z czasem posłuży
jako ^{bar} nowej Rosji. Niemcy widzą, że to jest plan bar-
dzo trudny, zmutny, mający u Sloyd Georga jak na dziś ma-
ło pochopu i szczególnie tem trudniejszy do przeprowadze-
nia w stosunku do Polski, którą całkiem nie chcą wyelimi-
nować i nie mogą, ^{duca} na straszaka dla Moskwy na
górnym Dnieprze a terytorja ukraińskie zajęte przez Pola-

ków mają służyć za punkt wyjścia okupacji południowej Ukra-
iny. W tem miejscu dodać muszę, że to jest plan cieszący
się dużem powodzeniem w kołach rosyjskich: Gurko, Krasnow
Komisarow nawet konferencja paryska i t.d. i silnie pod-
trzymywany przez wielkie finanse żydowskie w Paryżu i Londy-
nie jak przez domy Brodzkich, baronów Ginsburgów, Iachsów
Halperinów i t.d. Teza ta na owem posiedzeniu była podtrzy-
mywana głównie przez v. Sterka, ministrów demokratów, Stani-
ela i majora Kesslera i jest uznana za wykonalną przez pi-
semne doniesienia od Schuberta z Londynu i Goeppera w Vor-
rein. A do punktu 1)A: w stosunku do Polski polityka będzie
skierowana, by przez własne źródła oficjalne i prywatne i
przez zaprzyjaźnione państwa neutralne w Anglii, Waszyngto-
nie i Paryżu przeprowadzić linję izolacji Polski, obniżyć
walory polskie na giełdach, szachować wszelkie porozumienia
się czy to rządu polskiego czy instytucji prywatnych z kapł
tałem zagranicznym, nie dopuścić ^{na jakoby to było} ~~czu~~ polsko
węgierskiego czy polsko-rumuńskiego ^{porozumienia,} wystawiać w
świetle najnieprzyjemniejszym i rozgłaszać po świecie ca-
łym wszelkie strony ujemne wewnętrznego ustroju Polski, wy-
kazać zupełne nie upaństwowienie się wewnętrzne Polski,
wewnątrz kraju działać na wielkich fabrykantów łódzkich i ży
żydowskich na Ukrainie, by fabryk nie puszczały, co zresz-
tą podobno ma miejsce, wytwarzać szereg zatrudnień wewnę-
trznych, jednocześnie prowadzić politykę wytwornie grzecz-
ną, najkompletniej korekct co do wypełniania traktatu wer-
salskiego względem Polski, walczyć tylko środkami lojalnymi
na terenie propagandy, by w końcu oślepić foreign office,
że rząd niemiecki pogodził się ze smutną stratą prowincji,
uznawać dalej będzie suwerenną egzystencję N. Rzeczypospoli-
tej i gwoli dobra kontynentu chce jaknajszybciejsze nawiązać
stosunki ekonomiczne i handlowe z Polską i li tylko, gdy
rzeczywiście przekona się, że Polska rzeczywiście może stać
się przedmurzem przeciwko zachodnim napadom, więc jako naj-
bliższy sąsiad w razie wewnętrznego bolszewizmu w Polsce

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

czy napadu Rosji, gdzie Polacy swoją imperjalistyczną polityką wzniecili ducha nacjonalizmu i wszystkie dotychczas różnowrogię elementy w jednolity blok narodowy skonsolidowali. Do punktu A) B: Już Niemcy będą się starać o ile można, ale nie bardzo na to nastawać, by trzymać Skoropadzkiego. Jest to opinia Behrendta, ponieważ majora Kesslera i trochę partji wojskowej: Meissner zaś cieszący się stanowczym wpływem u Eherdta i Koester, nowy minister spraw zagr., skłaniali by się nigdy w stanowcze porozumienie się z Petlurą i wciągnięcie do tej akcji Polski: N.b. wczoraj dałem śniadanie w Hotelu Continental. Obecni byli: Jenerał Mäliolm, major Hunley, oberleutnant Hume ze strony niemieckiej: Nadolny, Meissner, hr. Schalenburg i książę Lippe. Nadolny ciągle nastawał w konwersacji na zostawienie stanu chaotycznego w Rosji w stanie zapalnym, wzmocnienie Litwy. Meissner zaś produkował ideę wskrzeszenia Ukrainy, w ~~Imperialnej~~ konferencji ukraińskiej w Wiedniu do porozumienia się z Petlurą i do prowadzenia Polski na równi z innymi państwami zainteresowanymi jak i Rumunją w problemat ukraiński również i wzmocnienie irrydentyzmu ~~Korackiego~~ Co do Jenerała Komissarowa, który zapowiedział się mnie na jutro, dodać muszę, że jest figura niesłychanie zagadkowa i to co na początku pisałem, co do jego pełnomocnictw przedstawicielstw xx z wczorajszej konwersacji przy śniadaniu ani tym panom ani mnie się jasnym nie wydaje. ~~xx~~ Nadolny powtórzył głośno wersję, którą powiedział mi przedwczoraj Szczygłowitow, który wyjechał w kierunku nieznanym. Komissarow był u Müllera i miał powiedzieć Müllerowi, że przyjechał popatrzeć się na Niemców obecnych, że gabinet mu nie wzbudza żadnego zaufania, że nie jest długo wiecznym, i że Rosja pragnie wiedzieć co są tegoroczne Niemcy i czy będzie mogła nadal iść z nimi. Kessler ni zaś w sposób najbardziej niegrzeczny, co mi mówił hr. Schulenburg, a tę konwersację powtórzył p. Czulizow, który to słyszał od Komissarowa, bardzo grzecznie zazna-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

nacza, że tegoczesne Niemcy nie są panami swej akcji. Ostateczne zdanie o tym panu napiszę po widzeniu się z nim. Ewentualnie wszyscy przypuszczają, że Komissarow jest w stałym związku z generałem Ewertem i Soliwanowem i Wranglowskie plenipotencje są bardzo podejrzane.

Gabinet berliński mało ufa, jak by na oko zdawało się przyjacielskiemu względem Niemiec wystąpieniu Lloyd Georga względem Francji i i przypuszcza mimo referencji Gepperta i Schuberta, że to było rezultatem intryg Mille-randa i generała Gourrand co do Syrii, Konstantynopola i *fanaryotu* patriarchalnego, który stanowczo jest przeciwny usunięciu rezydencji kalifa-sułtana z nad Bosforu, gdyż wówczas rządzący fanaryot straciłby objekty administracji dóbr patriarchalnych i metropolitalnych przynoszące mu milionowe dochody.

Cała intryga duńska i wszelkie z nią związane zamieszania to owoc rzetelnej pracy Reichskanclerza Müllera i ministra spraw zagr. Koechera, byłego wysokiego kłmisa-rza prowincji holsztyńskich i szlezwickich. Jak mnie Nadolny wytłomaczył różnica między Hermanem Müllerem i Kesle-rem jest przede wszystkim, że Müller po pierwsze jest so-cjalistą po drugie jest Niemcem, zaś minister spraw zagr. dr. Koesler jest najpierw Niemcem potem socjalistą. Z Hel-singforsu do Paryża i Londynu bawił tu minister spraw zagr. finlandzki Holsty. O 12-tej w nocy byłem proszony do niego na herbatę, gdyż przyjechał o tej godzinie a wy-jechał nazajutrz rano. Będąc bardzo dobrze w zasadzie udys-ponowanym dla Polski był bardzo wątpliwy co do organizacji wewnętrznej życia państwowego i z całej konwersacji wyczu-łem pewny sceptyzm co do stanu gospodarczego i finansowe-go Rzeczypospolitej. Trzy razy powtórzył mi pytanie, czy, jeżeli Niemcy i Rosja się wzmocnią, potrafi się i Polska utrzymać. Chwalił bardzo wojsko, co zaś do innych stosunków był niemal złośliwie ironiczny. Nie mogę skon-statować czy to prawda, że drugi sekretarz ambasady an-



gielskiej, jak to pisałem, jest bratem ministra spraw zagr
lecz skonstatować muszę, że ambasada angielska, aczkolwiek
nie mająca wpływu w Londynie tych samych co Misja Wojskowa
angielska, jednakże dzięki osobistym przyjacielskim sto-
sunkom hr. Kellera, *Syna zabitego* generała rosyjskiego
z lordem Kilmankrokiem, którzy się od dawna znają a co
jest całkowicie agentem Kesslera i miał jechać do Londynu
i otrzymał paszport, który został sparaliżowany przez M.
W.A.(?) wysyła całkowicie i inne raporty do swej centrali
niż misja generała , który jest zupełnie lojalnym
względem swych sojuszników, o ile to skonstatować mogłem
i przychylna Polsce. Wielka szkoda, że Francja z punktu
ostro się nie postawiła i nie wymogła stanowczego zadość-
uczynienia, gdy w Berlinie i innych miastach poczęto łazić
w najbezwstydniejszy sposób oficerów i żołnierzy francus-
kich. Wzięte to zostało przez Niemców jako assumpct do nie-
zwracania uwagi na Francję i na motyw, że Anglja w duchu
się śmieje. Hr. Paweł Pahlen i baron Holken odwiedzili posła
Szebeka. Podobno rozmowa była blada, a co do prowincji bał-
tyckich, Szebeko miał się wyrazić, że nie widzi, jak Rosja
obstać będzie się mogła *przez* bez portów bałtyckich.
W tym sensie zostało to zraportowane przez węgierskich
baronów rządowi kotewskiemu, z którym barony stale kontakt
nawiązują i starają się wpakować swe młodsze dzieci, i ku-
zynów do współpracownictwa.



lin. 16.4.20.



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 42307/2 dnia 24/IV 1920 r.
załącz. Wydział

ca 185

Kp. J. Instalskiemu.

Wraczenie tpy p. B. doic'
aktualne i wiarogodne

Kienhouse / Jp



353